PR
Cena numeru 2 zł.

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 10 CZERWCA 1947 r. | NR 157 (738)

# Zaburzenia we Włoszech

## De Gasperi wysłał czołgi przeciw demonstrantom w Cremonie. — Groźba wojny domowej w kraju

RZYM (PAP) — Jak donosi korespondent „Messaggero" w rozpraszaniu manifestacji politycznych w Cremonie **wzięły udział oddziały wojskowe z czołgami.** W starciu szereg osób odniosło rany. Wśród rannych znajduje się naczelnik miejscowej policji. **Do zajść doszło w chwili, kiedy tłum zaatakował ludzi, udających się do ośrodka prawicowej partii Uomo qualunque, ujawniającej tendencje faszystowskie.**

RZYM (Obsł wł.) — Jak donosi korespondent PAP w Rzymie, prasa lewicowa w dalszym ciągu polemizuje ze sposobem rozwiązania kryzysu rządowego przez de Gasperi'ego oraz z jego planami gospodarczymi. Profesor Marchesi na łamach „Unita" pisze, iż **„chrześcijańska demokracja zdecydowanie zrzuciła maskę demokratyczną",** zaś — „Avanti" z 4 bm. stwierdza, że **„manewr chrześcijańskich demokratów na arenie politycznej, mający na celu izolowanie lewicy, nie powiódł się i doprowadził jedynie do całkowitej izolacji chrześcijańskiej demokracji".**

Gasperi — pisze dziennik — kupił sobie wprawdzie poparcie prawicy, ale zapłacić za to musi **utratą sympatii katolickich mas republikańskich.** Plany gospodarcze nowego rządu również nie spotykają się z aprobatą prasy lewicowej. De Gasperi liczy przede wszystkim na pomoc z zagranicy. Jak oświadczył on w wywiadzie, udzielonym wczoraj korespondentowi „New York Times", **Włochy dla pokrycia swego deficytu muszą otrzymać do końca roku bież. 200 milionów dolarów.** Jeden z b. zdyskredytowanych ministrów chrześcijańskiej demokracji **Campilli — otrzymał specjalne zadanie prowadzenia wszystkich rozmów z zagranicą, które dotyczyłyby otrzymania pożyczek i zapomóg.**

Jak podaje „Unita", w łonie chrześcijańskiej demokracji dają się zauważyć pewne fermenty. **Ostatnio opuścili szeregi tej partii i wstąpili od partii komunistycznej dwaj przywódcy syndykalistyczni chrześcijańskiej demokracji — Monga i Campailla.**

**W różnych częściach kraju odbywają się manifestacje protestacyjne przeciwko nowemu rządowi.** Wczoraj na konferencji 41 burmistrzów najważniejszych miast włoskich we Florencji, wszyscy zebrani wypowiedzieli się przeciwko gospodarce liberalnej.

**Zdaniem tego pisma, nowe kroki przedsięwzięte przez rząd spowodują rozszerzenie się wojny domowej na wszystkie miasta włoskie. Wypadki w Cremonie są tylko pierwszym sygnałem do walki w całych Włoszech.**

RZYM (PAP) — W poniedziałek po południu nowy rząd włoski stanął przed zgromadzeniem konstytucyjnym. Premier de Gasperi odczytał deklarację rządową, w której zapewniał o przywiązaniu nowego rządu do republiki która — jak oświadczył — pozostanie na stałe ustrojem państwa włoskiego.

**Dziś we wtorek po południu rozpoczyna się debata nad polityką rządową. Do głosu zapisało się już około 50 deputowanych.**

## Gen. Wiktor Grosz ministrem pełnomocnym



WARSZAWA. (PAP.) Dyrektor departamentu prasy i informacji w Ministerstwie Spr. Zagranicznych generał Wiktor Grosz otrzymał tytuł ministra pełnomocnego.

# Elektrownie we Francji stanęły

## Upór Ramadiera pcha Francję do katastrofy

PARYŻ (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym strajk kolejarzy objął całą Francję. Kursują tylko nieliczne pociągi z żywnością do Paryża. Wieczorem pracownicy 44 wielkich elektrowni i gazowni również rzucili pracę.

Strajk rozpoczął się po konferencji sekretarza Związku Zawodowego pracowników gazowni i elektrowni z arbitrem rządowym. Warunki zaproponowane przez arbitra uznano za niemożliwe do przyjęcia.

Jednocześnie donoszą, iż urzędnicy państwowi zamierzają proklamować 24-godzinny strajk w dniu 13 czerwca.

PARYŻ (obsł. wł.). Ministerstwo transportu wydało wczoraj po południu komunikat, w którym powiedziano, iż **w okolicach Cherbourga grupy kolejarzy blokują drogi i nie przepuszczają transportów samochodowych.**

PARYŻ (obsł. wł.). Z Pragi donoszą, iż bawiący tam z okazji obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych Leon Jouhaux i Frachon **postanowili powrócić do Paryża w związku z zaostrzeniem sytuacji strajkowej.**

Jacques Duclos przemawiając na uroczystości urządzonej z okazji 150-ej rocznicy śmierci Baboefa oświadczył, iż **nieustępliwa polityka rządu wobec postulatów kolejarzy stanie się zgubą dla kraju. Można i trzeba było uniknąć strajku, zamiast traktować zgóry żądania kolejarzy. I to właśnie w chwili, gdy rząd bardziej niż kiedykolwiek powinien pamiętać o tym, ile cierpień, goryczy i obaw kryje się obecnie w duszach Francuzów".**

PARYŻ (obsł. wł.). Wczoraj rano minister Moch przyjął delegację związku zawodowego kolejarzy, jednakże konferencja nie dała żadnych wyników. **Rząd Ramadier w dalszym ciągu twierdzi, iż nie podejmie żadnych rokowań,** o ile kolejarze nie powrócą do pracy.

PARYŻ (PAP). W ogłoszonym w niedzielę **komunikacie związek kolejarzy francuskich stwierdza, że w każdej chwili gotów jest kontynuować pertraktacje w interesach kolejarzy i całego narodu.**

Związek Zawodowy Kolejarzy podkreśla, że **mimo strajku czyni wysiłki, by zaopatrzenie miast nie zostało przerwane.** Związek podkreśla ponownie słuszność żądań strajkujących kolejarzy.

# Nowy opiekun Niemiec

## Lord Packenham bada kwestię wyżywienia germanów

**LONDYN** (PAP) — Agencja Reutera donosi, że brytyjski minister dla spraw okupacji w Niemczech — lord Packenham przybył w towarzystwie dowódcy sił zbrojnych w Niemczech — Marszałka Douglasa do Berlina, gdzie odbył rozmowy z dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych, generałem Clay'em.

Z Berlina lor Pachenham udał się do Hamburga, **gdzie odbędzie konferencje w sprawach aprowizacji zachodnich stref niemieckich.**

# Podpisanie układu handlowego

## między Polską a Wielką Brytanią

LONDYN (PAP) — **Dnia 9 czerwca podpisany został w Londynie brytyjsko-polski układ handlowy. Układ przewiduje — jak już podaliśmy — obroty między obu krajami w wysokości 60 milionów funtów szterlingów w ciągu trzech lat.**

# Noc św. Bartłomieja w Grecji

## Tsaldaris przygotowuje rzezie i aresztowania demokratów greckich

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja Tass, prasa grecka żywo komentuje spotkanie, jakei odbyło się między ministrem spraw zagranicznych Grecji Tsaldarisem i ambasadorem amerykańskim Mac Wigem . Po tym spotkaniu odbyło się posiedzenie rady ministrów. Minister Tsaldaris oświadczył dziennikarzom, że **postanowiono „oczyścić" Ateny, Pireus i inne miasta od zwolenników i uczestników ruchu partyzanckiego,** nie chciał jednak ujawnić, jakich środków zamierza rząd w tym celu użyć i zaznaczył, że opinia dowie się o nich dopiero wtedy, gdy zostaną wprowadzone w życie. Prasa twierdzi, że plan ten opracowany przez ministra spraw wewnętrznych Papandreu przewiduje aresztowania na szeroką skalę,deportacje oraz utworzenie tzw. „ochotniczych oddziałów samoobrony stolicy". Oddziały te mają się składać z członków uzbrojonych organizacji monarchistycznych. Dziennik „Rizospastis" opublikował fotografię dokumentu, z którego wynika, że **zaciąg do tych oddziałów jest już w toku.**

# Anglicy przeciw andersowcom

LONDYN (PAP) — Na kongresie związków zawodowych techników w Brighton doszło do burzliwego incydentu, gdy niektórzy mówcy przy omawianiu sprawy zatrudniania obcych sił roboczych **ostro zaprotestowali przeciwko obecności b. żołnierzy Andersa w Anglii.** Oskarżali oni ich o faszyzm i zarzucali rządowi brytyjskiemu, że zatrudnia tych Polaków w fabrykach angielskich. Deputowany partii pracy Mikardo oświadczył, że jest rzeczą śmieszną sprowadzać obce siły robocze do Wielkiej Brytanii, podczas gdy angielskie siły robocze są zatrudniane przy obieraniu kartofli w obozach kanału Suezkiego

## Franco organizuje „referendum"

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że ustawa gen. Franco o następstwie tronu zostanie poddana referendum ludowemu, w którym weźmie udział cała ludność powyżej lat 21. Referendum ma odbyć się 6 lipca.

Od udziału w referendum wyłączone będą osoby pozbawione praw politycznych. Do tej grupy zaliczeni będą członkowie organizacji lewicowych, skazani na kary więzienne po wojnie domowej. Głosowanie nie będzie tajne. Na czele komisji wyborczych stać będą komitety, złożone z członków organizacji zawodowych, jak np. związki zawodowe, organizacje prawników, lekarzy itd.

## Truman w Kanadzie

NOWY JORK (obsł. wł.). **Prez. Truman udał się wczoraj na trzydniową wizytę do Kanady.** Truman wygłosi w środę 11 czerwca przemówienie na uroczystym posiedzeniu parlamentu kanadyjskiego.

# Konszachty dolara z faszyzmem

## Henry Wallace o zakulisowej grze Wall-street na arenie międzynarodowej

NOWY JORK (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, wygłosił w mieście Raleigh w Południowej Karolinie przemówienie, w którym oświadczył, że **pewne wpływowe koła w Stanach Zjednoczonych wsiąpiły na drogę współpracy z kołami reakcyjnymi prawie we wszystkich krajach na świecie. Stany Zjednoczone przyczyniły się do zerwania współpracy pomiędzy głównymi partiami politycznymi we Włoszech i okazały poparcie najmniej demokratycznym czynnikom w tych krajach.**

Następnie Wallace podkreśla, że komisja złożona z wybitnych obywateli amerykańskich poddała się „histerycznym nastrojom" i zaleciła przyjęcie ustawy przewidującej wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych, co ma kosztować około 2 miliardów dolarów rocznie. Poza tym Stany Zjednoczone mają w czasie pokoju wysyłać misje wojskowe do różnych krajów i „dopomagać w ćwiczeniu sił zbrojnych tych krajów dla obrony bezpieczeństwa". **Senator** Vandenberg zapowiedział że Stany Zjednoczone **mają zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami i Austrią.** Prezydent Truman zażąda od kongresu pełnomocnictw dla przeprowadzenia programu zbrojeń wszystkich republik amerykańskich. **„Doktryna prezydenta Trumana** — oświadczył Wallace — **stawia wszystkie zasoby Stanów Zjednoczonych do dyspozycji tych czynników, które ustosunkowują się nieprzychylnie do Związku Radzieckiego. Jest to przykład najbardziej nieprodukcyjnego wydatkowania bogactw naturalnych Stanów Zjednoczonych".**

## Dobre urodzaje na Białorusi

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka donosi, że na Białorusi spadły ulewne deszcze, po czym **ustaliła się ciepła, słoneczna pogoda, co zapowiada w roku** bieżącym dobry urodzaj.

## Strażnicy bomby atomowej

LONDYN (obsł. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, iż **zostało tam otwarte Biuro Werbunkowe, które ma się zająć rekrutacją ochotników do „straży bomby atomowej".** Straż ta ma strzec terenów, na których odbywa się produkcja bomb atomowych. Ochotników uprzedzono, iż będą przebywali w trudnych warunkach wysokogórskich (?)

## Obława w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP). Na **przedmieściach Jerozolimy przeprowadzona została w poniedziałek przez wojska brytyjskie wielka obława, podczas której znaleziono 10 składów materiałów wybuchowych.**

# Groźna powódź w USA

## Sto tysięcy osób bez dachu nad głową

NOWY JORK (PAP) — Około 100 tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową w następstwie powodzi w stanach Iowa, Illinois i Missouri. Najbardziej ucierpiało miasto Ottawa w stanie Iowa. Wody Mississippi zalały również rozległe tereny w stanach Illinois i Missouri. Na miejsce powodzi udały się oddziały Czerwonego Krzyża z pomocą powodzianom względnie celem ewakuowania miejscowości zagrożonych przez dalszy przybór rzeki.

## Protest górników w USA

### przeciw ustawom antyrobotniczym

NOWY JORK (obsł. wł.). Korespondent agencji „United Press" donosi, iż w stanie Pensylwania **przystąpiło do strajku 10 tysięcy górników na znak protestu przeciwko uchwalonym przez Izbę Reprezentantów i Senat ustawom antyrobotniczym.**

W Pittsburgu przerwano pracę w 14 kopalniach przy czym znaczna część robotników przemysłu stalowego na znak solidarności z górnikami również porzuciła pracę.

## Amerykanie opuszczają Mukden

NOWY JORK (obsł. wł.). Korespondent agencji „Associated Press" donosi, iż **w związku ze stale postępującą ofensywą wojsk komunistycznych wszyscy Amerykanie przygotowują się do opuszczenia Mukdenu.**

# Sprawa ograniczenia zbrojeń

## na komisji gospodarczej ONZ

NOWY JORK (PAP). Ostatnie posiedzenie komisji dla spraw gospodarczych i zagadnienia pracy poświęcone było dyskusji nad lepszym wyzyskaniem źródeł pracy. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Morozow oświadczył, że narody zjednoczone powinny zatwierdzać tylko takie pożyczki i kredyty, które potrzebne są dla rozwoju gospodarczego i odbudowy krajów zgodnie z interesami narodów. **ONZ nie powinna zgadzać się na udzielanie pożyczek dla celów wojskowych i ograniczających niepodległość i suwerenność krajów dla korzyści politycznych pożyczkodawcy.** Budżety inflacyjne i wysokie podatki powstają na skutek olbrzymich wydatków na zbrojenia i stanowią przeszkodę dla rozwoju gospodarczego krajów. Morozow zwrócił uwagę, na inicjatywę Związku Radzieckiego w sprawie przyjętej przez generalne zgromadzenie ONZ rezolucji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń. Skrytykował on dokumenty przedstawione przez delegata amerykańskiego i międzynarodową izbę handlową, oświadczając, że **celem ich jest uzależnienie krajów o niskim rozwoju gospodarczym od krajów o wysokim rozwoju gospodarczym.** Popierający to stanowisko chcieliby dyktować innym krajom co i jak mają produkować i w ten sposób podważać suwerenność i niepodległość tych krajów.

# Naruszanie granicy albańskiej

**Belgrad** (PAP) — Albańskie ministerstwo obrony narodowej opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu **miesiąca maja samoloty greckie 18 razy przelatywały nad terytorium albańskim.** Komunikat podkreśla, że przelot samolotów obcych zostaje zakazany na odcinkach Stylovirg — Sezanne i Podgradec — Bilikt. W razie ponownego naruszenia granicy albańskiej przez samoloty obce, albańska artyleria przeciwlotnicza będzie otwierała ogień.

# Lynch szaleje w Ameryce

Nowy Jork (PAP) — Dziennik murzyński „Courrier" donosi, że w miejscowości Lagrange, w stanie Georgia, miał miejsce nowy wypadek zlynchowania Murzyna. Murzyn Dawidson pokłócił się z Amerykaninem, właścicielem młyna nazwiskiem Sands. Sands zaczął bić Murzyna a wtedy Dawidson zastrzelił Sandsa i zbiegł. Tłum białych, który nie mógł odnaleźć Dawidsona, schwycił innego Murzyna, **Gilberta oraz całą jego rodzinę i zaprowadził ich do więzienia, oskarżając o to, że pomagali Dawidsonowi w ucieczce. Następnie Gilbert został zlynchowany.**

Schwytano również ojca i brata Dawidsona. Nie ma o nich żadnych wiadomości, nie wiadomo, czy nie zostali oni również zabici.

# Deklaracja Praw Człowieka

## opracowana zostanie przez specjalną komisję ONZ

NOWY JORK (PAP). Komitet przygotowawczy komisji ONZ dla **obrony praw człowieka,** której przewodniczącą jest p. Eleonora Roosevelt, ma rozpatrzyć **11 projektów nadesłanych z różnych krajów łącznie z „Deklaracją** Praw Człowieka" opracowaną przed śmiercią słynnego pisarza brytyjskiego H.G. Wells'a. Ostateczny projekt **„Praw Człowieka"** będzie przedstawiony radzie gospodarczo-społecznej ONZ.

Delegacja australijska proponuje utworzenie międzynarodowego trybunału dla rozstrzygania wszystkich spraw spornych, dotyczących praw obywatelskich i podstawowych wolności we wszystkich krajach.



*Jarosław Hasek* 376

# Przygody dobrego wojaka Szwejka

## podczas wojny światowej

*(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)*

— Dopiero pozna, co to kochanie! — wywodził Szwejk głosem uroczystym i wielkim, i leżąc nalewał wina do menażki. A ranny żołnierzyk Polak, któremu wino wlazło w nogi w postaci drętwoty, tak że przestały go boleć, wsparł się na łokciu i po występie Szwejka, sam też zaczął śpiewać:

Będzie wojna z Moskalami,
Nasz pan frajter pójdzie z nami,
Daleko, daleko w Rosyją.
Od samej Warszawy do Petersburga,
Nasi Moskala pędzą i biją.

Artyleria pójdzie z nami,
Będzie strzelać kartaczami,
Daleko, daleko w Rosyją.
Od samej Warszawy do Petersburga,
Nasi Moskala pędzą i biją.

Krzyż Czerwony pójdzie z nami,
Będzie zbierał krew za nami,
Daleko, daleko...

— E, bratku, sanitariusze nie bardzo się kwapią zbierać krew! — przerwał mu Szwejk. — Sam wiesz przecie, że cię tu nie szukali...

Srzelanina karabinowa ustała, obie strony odpoczywały. Tylko baterie dział odstrzeliwały się sobie marnując amunicję, na którą obywatele musieli płacić krwawe podatki. Ustala się sytuacja, o jakiej sztab generalny przesyłał do gazet komunikaty tej treści:

— Bez zmian. Wojska nasze zajęły z góry upatrzone pozycje. Na poszczególnych odcinkach frontu trwają wspaniałe pojedynki artyleryjskie. Nasza ofensywa została przerwana na czas dłuższy fatalną pogodą i mgłami, które przeszkadzają operacjom.

Dwa dni i dwie noce obozował Szwejk ze swoim rannym towarzyszem śród ruin kolejowego dworca, rozgościwszy się w leju od granatu niby w salonie. Drugi mniejszy lej służył jemu i jego towarzyszowi jako latryna. Trzeciego dnia z rana nieprzyjaciel znowuż zaczął ostrzeliwać dworzec, ale raptem artyleria przycichła. Front rosyjski dalej na północy został przerwany przez wojska niemieckie i na całej linii wojska rosyjskie musiały się cofnąć dla wyrównania frontu.

Gdy już wiedziano, że nieprzyjaciel uciekał ścigany przez nowe i wypoczęte siły, kilku oficerów wyjechało dla obejrzenia pobojowiska, po którym włóczyli się sanitariusze, zbierający rannych i poległych.

Objeżdżając dworzec pozsiadali z koni i zaglądali do lejów od granatów. Nagle pułkownik Schröder przystanął dając znaki, aby panowie zamilkli. Z głębi ziemi wydzierał się ku nim krzepki i smutny głos śpiewaka:

Kiedy w mym sercu smutek gości,
To sobie szukam samotności,
Gdzie cieszyć można się we dwoje,
Gdzie wszystko szczęściem błogim dyszy,
A nikt nie widzi i nie słyszy.
Ile zrobiłam głupstw dla niego!
A on, ach, zdradzał mnie tajemnie,
Bo już bogatszą miał ode mnie.
I o niej tylko myślał właśnie,
A niechże w zdrajcę piorun trzaśnie!
Ja szczęścia, bogactw wszystkim życzę,
Nie pragnę dla się łąk ni pól,
Bogactwo swoje łzami liczę
Minęło wszystko, został ból.

— Wariat jaki, czy kto tu jest u diabła? — zapytał Schröder wyjmując rewolwer.

Ale w tej chwili jakby spod ziemi wyrósł żołnierz, ostrym krokiem podszedł do grupy oficerów, zatrzymał się na trzy kroki przed nimi, jakby uciął, i meldował się:

— Posłusznie melduję, panie oberst, że według rozkazu obsadziłem i trzymam ten dworzec kolejowy.

— Wy trzymacie? Jak to trzymacie dworzec? Przecież dworzec nie jest obsadzony — pytał pułkownik zmieszany.

W odpowiedzi na to, żołnierz wypiął pierś i raportował:

— Posłusznie melduję, że dworzec obsadziłem w poniedziałek w nocy, głodny i spragniony, i że na stanowisku wytrwałem do dzisiaj, ponieważ posłusznie melduję, żaden żołnierz bez rozkazu ze stanowiska nie może opuścić, a ja rozkazu opuszczenia stanowiska od pana pułkownika nie otrzymałem. Posłusznie melduję, że mam jednego rannego i fajkę z przestrzelonym cybuchem.

— Wy z mojego pułku? — dziwił się pułkownik, — Która kompania?

— Posłusznie melduję, że jestem Szwejk, ordynans jedenastej kompanii — odpowiedział żołnierz z naciskiem, a rozejrzawszy się tęsknym okiem dokoła i odkrywszy śród oficerów Lukasza, dodał: — Oto jest mój dowódca, pan oberlajtnant Lukasz.

— Panie nadporuczniku—rzekł pułkownik Schröder uroczyście, kładąc Szwejkowi rękę na ramieniu — tego piechura należy przedstawić do nagrody wielkim srebrnym medalem za męstwo w obliczu nieprzyjaciela i za wzorowe wypełnianie rozkazów. To wyjątkowo dzielny żołnierz, a takich właśnie armia nasza potrzebuje. Jego czyn należy wymienić w rozkazie i odczytać szeregowcom. Servus!

Wyjął z kieszeni dwadzieścia koron i podał Szwejkowi rękę.

Szwejk przekazał rannego żołnierza sanitariuszom, nakładł sobie do plecaka puszek z konserwami, wlał do menażki resztę wina i maszerował ku lasowi do swojej kompanii, gdzie dowiedział się, że telegrafista Chodounsky został ranny w głowę, a jednoroczniak Marek jeszcze w poniedziałek udał się na Hilfsplatz z przestrzeloną ręką.

— Więc obaj moi wierni towarzysze siedzą sobie jak u Pana Boga za piecem—westchnął Szwejk—a ja nie mogę osładzać ich samotności. Balounie, jesteśmy jak ostatni Mohikanie. Masz tu, drabie, konserwy, będziesz mi za nie czyścił te medale, które mi obiecano... Jeszcze dzisiaj napiszę do pani Mülerowej, żeby mi posłała pięć pudełek pucpomady

## Teatr Muzyka i Sztuka

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „CELESTYNA" w reżyserii Leona Schillera, dekoracjach Wł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Kiesewettera.

Dziś początek o godz. 18 min. 15. Przedstawienie całkowicie sprzedane.

Passe-partout nieważne.

**TEATR POWSZECHNY TUR**

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE", w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
**ul. Daszyńskiego 34**

Dziś próba generalna.

Jutro w środę, 11-go czerwca premiera G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER". Udział biorą: Hanna Bielicka, Adolf Chronicki, Kazimierz Dejunowicz, Wanda Łuczycka, Adam Mikołajewski, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyseria Józefa Wyszomirskiego, dekoracje Konstantego Mackiewicza.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
**Piotrkowska 243**

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka E. Kalmana w 3-ch aktach „Księżniczka Czardasza". W roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka, bożyszcze operetki, ogólnie zwany „Słowik Szwedzki" Elna Gistedt. Partnerem Elny Gistedt jest doskonały tenor, ulubieniec m. Łodzi Michał Śląski. W pozostałych rolach wystąpią: E. Piasecka, K. Koszela, K. Chorzewski, M. Zwoliński, oraz doborowa orkiestra pod dyrekcją W. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a a od godz. 17-ej min 30 w kasie teatru.

**DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD**
**ul. Nawrot 27.**

„Dziwny Doktór" wg. powieści Lefftinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedzielę i święta o godz. 12.

**WIELKI KONCERT SYMFONICZNY**

Solistą najbliższego koncertu symfonicznego (13.6) będzie wybitny pianista Jan Bereżyński, który odegra z tow. orkiestry drugi koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa. Orkiestra wykona poraz pierwszy I-szą Symfonię Chaczaturiana oraz fragmenty z op. „Złoty Kogucik" Rimskij-Korsakowa. Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk".

## Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu i codzienny program poranny do godz. 9.40. 9.40—14.00 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) Muzyka rozrywkowa (płyty). 14,30 (z Łodzi) „Nowe książki". 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Stary wschód" — program dla dzieci. 15,20 Pieśni w wykonaniu tenora E. Wejsisa. 15,40 St. Moniuszko: Kwartet smyczkowy Nr 2. 16,00 Dziennik. 16,12 Pogadanka sportowa. 16,22 Muzyka rozrywkowa. 16,55 Audycja dla młodzieży — „Dom na skarpie". 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17,20 Utwory fortepianowe. 17,45 Poradnik językowy. 18.00 Muzyka taneczna. 18,30 „Nauka przy głośniku". 18,55 Audycja ludowa słowno-muzyczna pt. „Wielka rzeka". 19,15 (z Łodzi) „Wycieczka do Łowicza". 19,25 (z Łodzi) Felieton sportowy. 19,30 (z Łodzi) Arie operowe. 19,55 (z Łodzi) Komunikaty. 19,57 Sygnał czasu. 20 02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Wielki koncert na rzecz Związku Muzyków — Transmisja z sali „Roma". 21,25 Z życia kulturalnego. 21,30 Piosenki w wykonaniu szwedzkiej śpiewaczki Lill-Norvi. 21,45 Rezerwa. 22.00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23,25 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23,57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro.



## Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 24-ty numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje:

artykuł polemiczny Stefana Jędrychowskiego pt. „Walka o wolność nauki" (polemika z J. Chałasińskim),

artykuł Józefa Chałasińskiego „O społeczny sens reformy uniwersytetów",

felieton literacki Stefana Żółkiewskiego pt. „Kultura atlantycka",

fragment ody „Wolność" Aleksandra Puszkina w przekładzie Seweryna Pollaka,

dalszy ciąg fragmentu pt. „Samson" nowego tomu prozy Kazimierza Brandysa,

pierwsza część artykułu Stefana Żółkiewskiego p.t. „Nad książką antynaturalisty",

ciąg dalszy artykułu Adama Bromberga pt. „Plany i realizacje",

recenzję Juliusza Żuławskiego z granej obecnie w Teatrze W.P. sztuki Ferdynanda de Rojasa pt. „Celestyna",

recenzja Ewy Korzeniowskiej p.t. „Symbolika, utopia czy nieporadność, z granej ostatnio w Teatrze Kameralnym sztuki Pristley'a „Miasto w dolinie",

przegląd prasy Alfreda Krygiera (omówienie pierwszego numeru kwartalnika „Dzieje Najnowsze"),

felieton polityczny p.t. „Pankracy i Henryk",

korespondencje i noty.



***Uśmiechnij się***



— Kiedy twój mały braciszek urodził się miałaś już dwa lata.

— A ty, mamusiu, ile miałaś lat, kiedy urodził się dziadzio?

## Z życia partii

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ PARTYJNYCH

Dziś 10 czerwca o godzinie 16-ej odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół partyjnych dzielnicy Śródmiejska Lewa w lokalu przy ul. Południowej 11 oraz sekretarzy kół dzielnicy Górna w ich lokalu. Ze względu na ważność zebrania komitety proszą o punktualne przybycie.

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW

Dziś o godzinie 17-ej zebranie wszystkich dziesiętników kół dzielnicy Bałuty. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE TRÓJEK OBWODOWYCH

Dziś o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie trójek obwodowych dzielnicy Górna.

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PPR i PPS

Dziś o godzinie 13-ej odbędzie się zebranie koła PPR i PPS firmy Horak Oddz. I zmiana II.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

Dziś 10 czerwca odbędą się zebrania następujących kół:

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 14-ej zebranie kół: Wydział Odbudowy, Wydz. Planiacji Okr. 2,

O godzinie 15-ej zebranie koła f-my Kublik

O godzinie 16-ej zebranie kół: f. „Sylwia", CZMPW, dyr. Lasów Państwowych.

O godzinie 17-ej zebranie koła Dyr. Włókien Łykowych.

O godzinie 18-ej zebranie kół: Zarząd Miejski, Spółdzielnia Pracowników Miejskich.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 12-ej zebranie koła Fabryki Nr 4,

O godzinie 14-ej zebranie koła Fabryki Ajzert-Schweikert II zmiana.

O godzinie 15-ej zebranie kół: Centr. Zbytu Przem. Papierniczego, f-my Kochzin, Urzędu Zatrudnienia.

O godzinie 15,30 Mechaniczna Fabryka Pończoch.

O godzinie 16-ej zebranie kół: f-ka Ajzert-Schweikert zmiana dzienna, f-ma Plichal, f-ma Fial, Państw. Fabryka Nr 3 oddz. 3.

O godzinie 18-ej koła terenowego Nr 2.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 8-ej zebranie II Kom. MO.

O godzinie 12-ej zebranie koła Margulis i Wolman.

O godzinie 15,30 zebranie kół: Koła 2 f-my „Keks", f-my Szrejer.

O godzinie 16-ej zebrania kół: Centr. Filmu Polskiego, Tramwaje Miejskie koło 4, 5, 9, f-ma Finster koło 1 i 2.

O godzinie 17-ej zebranie koła PCH.

GÓRNA:

O godzinie 13-ej zebranie koła f-my Eisenbraun,

O godzinie 13,30 zebrania kół: f-my Buhle, „Leonard" I-sza zmiana.

O godz. 14-ej zebrania kół: firmy „Cewka", Geyer przędzalnia i tkalnia I-sza zm.

O godzinie 17-ej zebranie koła „Młyn Korona".

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13,30 zebranie koła PZPB Nr 6b, PZPW Nr 1,

O godzinie 14-ej zebranie koła Fabryki Tasiem i Sznurowadeł.

O godzinie 15-ej zebranie koła Woj. Kom. Prod. Żyd.

*

Dzielnica Górna-Prawa zawiadamia wszystkich dziesiętników i aktywistów kół partyjnych, że dnia 10 bm. o godz. 18-ej odbędzie się odprawa. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

KOMITET DZIELNICOWY

GÓRNA LEWA:

O godzinie 14-ej zebranie koła Nowej Tkalni II zmiana, Wykończalni Kolorowej, PZPK Nr 2 I zmiana.

O godzinie 7-ej zebranie koła Straży Przemysłowej.

O godzinie 15,30 zebranie koła ZBMW.

O godzinie 16-ej zebranie koła PZPB Nr 11 koło 6, Straż Ogniowa.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 7,30 zebranie koła Straży Przemysłowej PZPB Nr 2.

O godz. 8-ej zebranie koła XII Kom. MO.

O godzinie 14-ej zebranie koła Państwowej Fabryki Nr 2 tkalnia.

O godzinie 15-ej zebranie koła gospodarczego i biurowego Urzędu Wojew.

O godzinie 15,30 zebranie koła Fabryki Obuwia Nr 1, Fabryki Miller Banks.

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy Zajdelwurm.

## Ze sportu

# Żegnamy spływ włókniarzy





1. Transparent I Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego Włókniarzy do Szczecina na przystani w Tomaszowie.
2. Ostatnie przygotowania przed drogą.
3. Z gitarą miło będzie schodził czas.
4. Odtąd z wiosłem nie będą się rozstawać przez 20 dni.
5. W Spływie bierze równierz udział młody włókniarz z Zielonej Góry (Ziemia Lubawska).
6. Przemarsz do przystani.
7. Tomaszów żegna spływowiczów świeżutkimi bułkami z pachnącą wędliną.
8. Wręczenie urny z prochami Radogoszcza przez przedstawiciela Zw. Zawodowych.
9. Drużynowi przed raportem.
10. Drużyna ratownicza.
11. Na Pilicy.

* * *

**Tomaszów Mazowiecki**, niedziela 8 czerwca.

Dzień ostatni chłodny i pochmurny. Tomaszów jeszcze spał w najlepsze, gdyśmy z szybkością około 80 km na godzinę wpadli na pusty rynek. Popod domami przemykały się tylko koty, nie zwracając uwagi ani na nas, ani na zaspanego jeszcze milicjanta, pełniącego służbę na rozstaju dróg. Tomaszów począł się budzić dopiero o godzinie 8-ej, a gdy z kościoła wyległo 104 białych postaci spływowiczów i w karnym ordynku pomaszerowało do swej kwatery, mieszczącej się w lokalu tutejszej straży na ostatnie tomaszowskie śniadanie — miasto już nie spało. Wszyscy szykowali się żegnać miłych gości.

OSTATNI POSIŁEK

W dużej sali Straży Ogniowej pokotem leżą sienniki. Stu czterech młodych ludzi pakuje swe plecaki, przytracza menażki. Funkcje oboźnego pełni popularny niegdyś lekkoatleta z b. Klubu Geyer (obecnie Tęcza) — Trzciński, sekundują mu b. członek zarządu ŁOZB Krzemiński i popularny pływak KP Zjednoczonych, Przyborowski. Ostatni posiłek trwa krótko. Kubek gorącej, białej kawy, bułka z wędliną — i zbiórka w dwuszeregu. Z orkiestrą straży ogniowej maszerujemy do przystani. Białej kompanii z długimi wiosłami towarzyszą matki, żony i...sympatie. Rozpogadza się niebo i słońce zaczyna wyglądać spoza chmur. Radośnie rozbrzemiewają dźwięki orkiestry. Od Pilicy idzie ostry podmuch wiatru.

ZAŁADOWANIE

Na przystani spływowicze mają godzinę czasu na załadowanie kajaków. Czas upływa im szybko. Zbliża się odpływ. Jeszcze ostatnia zbiórka i wręczenie urn z prochami Oświęcimia, Radogoszcza i pustych jeszcze, do pobrania prochów z Warszawy i innych miejsc kaźni naszych rodaków.

NA WODĘ!

Długi znak trąbką przerywa chwilową ciszę, która zapadła po pożegnalnym przemówieniu przedstawiciela Związków Zawodowych i odśpiewaniu „Roty". Plutony spuszczają kajaki. Na Pilicy robi się biało, a na brzegu czarno od widzów. Po niedługiej chwili spływ formuje się i rusza w drogę w kierunku na Spałę. W oddali majaczy jeszcze ostatni kajak. Pomyślnego wiatru!



## *Z życia kl. sp. Zryw*

ZEBRAIE SEKCJI GIER SPORTOWYCH

Zarząd Sekcji zawiadamia wszystkich członków Sekcji Gier Sportowych Zrywu, że dnia 10 czerwca o godzinie 18-ej na boisku w Parku Ludowym, odbędzie się zebranie sekcji.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność obowiązkowa!

BAŁUTY:

O godz. 15-ej zebranie koła firmy „Mewa"

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy „Seton" PZPJ oddz. biuro ruchu.

WIDZEW:

O godzinie 14-ej zebranie koła PZPB Nr 16 przędzalnia i skręcalnia.

O godzinie 16-ej zebranie koła „Jarysz".

O godzinie 16,30 zebranie koła PMS.

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie koła tkalni firmy Horak, oddz. III f-my Horak-Starorudzka zmiana II.

ODPRAWA

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13 odbędzie się odprawa przewodniczących wszystkich kół i Zarządów Dzielnic ZWM.

Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

## *Nasz konkurs sportowy*

# Pierchałę wytypowało 16-tu Czytelników

Wczoraj w Redakcji „Głosu Robotniczego" odbyło się losowanie premii pieniężnych 5.000, 3.000 i 2.000 złotych wśród trafnych odpowiedzi na nasz Konkurs Sportowy Nr 2.

5.000 ZŁOTYCH

zdobył Józef Musiał, zamieszkały przy ul. Strzelców Kaniowskich 41.

3.000 ZŁOTYCH

zdobył ob. Eugeniusz Siennicki, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 23.

2.000 ZŁOTYCH

zdobył ob. M. Kowalski, zamieszkały przy ul. Targowej 51 m. 38.

Wymienieni proszeni są o przybycie do Redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 86, z dowodami osobistymi w godzinach 9—11 rano.

# Elita kolarska walczy jutro na torze helenowskim

W środę na torze helenowskim odbędą się wielkie zawody kolarskie z udziałem czołowych kolarzy Krakowa i Warszawy. W programie przewidziany jest trójmecz Kraków — Warszawa — Łódź.

Z Krakowa startować będą: mistrz Polski w sprincie Kupczak, Dąbrowiecki, mistrz Polski szosowy Gabrych oraz nowy talent Musiał. Warszawę reprezentować będą: Napierala, Wiśniewski, Kudert i Bober. Łódź — J. Bek, długodystansowy mistrz Polski na torze, L. Pietraszewski, mistrz Polski na przełaj, Salyga i M. Pietraszewski.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86 Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D—017284

**Aleksander Burski**
**Przewodniczący Związku Włókniarzy**

# Obrona ludzi pracy

## Związki Zawodowe odpierają zamach na płace robotnicze

## Walka ze spekulacją naczelnym zadaniem



„We wspólnej walce o interesy świata pracy — aparat państwa ludowego koncentruje wykonawczą funkcje rządzenia i administrowania, partie polityczne — kierownictwo polityczne, zaś **Związki Zawodowe są czynnikiem obrony interesów świata pracy, kontroli społecznej i niezależnej inicjatywy, oraz wielką szkołą rządzenia,** wychowującą masy pracujące" — czytamy w rezolucji plenarnego posiedzeniia Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Obrona interesów klasy robotniczej — to w sytuacji obecnej przede wszystkim **walka ze spekulacją, walka z tymi, którzy śrubują ceny,** wpływają na obniżenie realnych płac robotniczych. Wiemy bowiem, że obniżenie cen przy zwiększeniu wydajności pracy i zaprowadzeniu koniecznych oszczędności w przemyśle — to jedyna droga, wiodąca do poprawy bytu mas pracujących. Dlatego też ruch zawodowy zadeklarował pełne poparcie dla rządu w jego poczynaniach antyspekulacyjnych. W bitwie o handel ruch zawodowy ma do odegrania wielką rolę, o czym również mówią uchwały KCZZ. Warunkiem zwycięstwa jest mobilizacja całego świata pracy, do czego przyczynić się powinny Związki Zawodowe — masowa organizacja wszystkich pracujących.

Konkretnie — w organizowanych obecnie Komisjach Cennikowych wezmą udział nasi delegaci, których nazwiska już zostały przez nas ustalone. Związkowcy uczestniczyć będą również aktywnie w Komisjach Kontroli Cen. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest gremialny udział w komitetach do walki z drożyzną, przy czym przewidujemy następującą strukturę: we wszystkich oddziałach Związków powstaną komitety, składające się z towarzyszy, którzy z wyborów są członkami zarządów i funkcjonariuszy związkowych. Komitety oddziałowe koordynować będą działalność komitetów, które powstają w każdym urzędzie, fabryce, w każdym zakładzie pracy, a do których należeć powinni członkowie rad zakładowych, robotnicy i pracownicy umysłowi — towarzyszki i towarzysze uczciwi, ofiarni — peperowcy, pepesowcy i bezpartyjni. Szczególnie ważne jest uczestnictwo kobiet, które w sposób najbardziej bezpośredni odczuwają skutki drożyzny. Brygady kontrolerów społecznych współpracujących z komitetami antydrożyźnianymi — czuwać będą w obrębie swoich rejonów nad przestrzeganiem cen ustalonych przez Komisje Cennikowe. Jednocześnie przewidujemy powołanie do życia komitetów domowych, które w sklepach najbliżej domów ich mieszczących się będą zwalczać objawy paskarstwa. Działać będziemy w ścisłym porozumieniu z Komisją Specjalną.

Tej wielkiej kampanii towarzyszyć musi akcja uświadamiająca. Pragniemy, aby każdy robotnik i pracownik umysłowy zrozumiał konieczność akcji wymierzonej przeciwko spekulacji i szkodnictwu gospodarczemu. Żaden pracujący nie może pozostać biernym widzem w walce, która toczy się w imię jego najżywotniejszych interesów. Niech nikt nie patrzy przez palce na przejawy drobnej nawet spekulacji — podwyższenie cen o 10—20 zł. na kg chleba, czy mięsa. Niech nikt nie powtarza utartego podczas okupacji a szkodliwego obecnie frazesu, że „przecież każdy musi żyć". Nikt w Polsce demokratycznej nie może żyć dzięki rabunkowi, okradaniu innych. Ten nasz pogląd podzielają także uczciwi kupcy.

Przez wykrycie małych nadużyć docieramy także do większych, ukrytych sprężyn spekulacji i paskarstwa. Jednocześnie wypowiadamy walkę tym, którzy okradają skarb państwa przez ukrywanie dochodów i niepłacenie podatków. Członkowie Związków Zawodowych zasilą szeregi lustratorów podatkowych.

Walka już się rozpoczęła. Jak Czytelnikom „Głosu Robotniczego" wiadomo, ceny chleba nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do cen zboża — zostały obniżone. W dalszym ciągu przewidujemy obniżkę cen mięsa. Pilnie obserwować będziemy ruch cen w terenie, by wyciągnąć odpowiednie wnioski. Oczywiście, że walka jest niełatwa, że wyników jej nie należy oczekiwać z dnia na dzień. Mobilizacja pracujących członków partyjnych i bezpartyjnych związkowców i pracowników spółdzielczych zapewni zwycięstwo. Rola, jaką w tej walce odegrają Związki Zawodowe i ich najniższe ogniwa — rady zakładowe — jest ogromna.

Związki Zawodowe bronią interesów mas. Związki Zawodowe wykażą w tej walce, że „są czynnikiem kontroli społecznej, niezależnej inicjatywy i wielką szkołą rządzenia, wychowującą masy pracujące".

*Po nitce zakupów do kłębka spekulacji*

# Wykrycie wielkich nadużyć w handlu zbożem

## Jeden z głównych sprawców drożyzny pod kluczem

W dniu 9 bm. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi odniosła wielki sukces. Wykryto i „unieszkodliwiono" na czas dłuższy wielkiego monopolistę zbożowego na terenie Łodzi i jednego z głównych winowajców **zwyżki cen chleba i mąki na terenie Łodzi i województwa łódzkiego — Kazimierza Herbicha.**

Drobiazgowe dochodzenie prowadzone od szarego nabywcy chleba, poprzez szereg właścicieli piekarń i hurtowników handlu zbożem doprowadziło do **wykrycia winowajcy niepośledniego autoramentu.**

Zatrzymani przez Delegaturę piekarze, którzy pobierali wyższe ceny za chleb stwierdzali zgodnie, iż poważne miejsce w uprawianiu tego procederu zajmują wielcy hurtownicy, którzy **pod presją niedostarczania mąki zmuszali piekarzy do przyjmowania fałszywych rachunków,** n których wymieniona była zgodna z obowiązującym cennikiem cena nabycia mąki, płacąc jednak ceny sporo wyższe.

Jedno z pierwszych miejsc, jeśli chodzi o hurtowników, całej Polski zajmował w tych machinacjach p. Kazimierz Herbich, mający swą hurtownię przy ul. Cmentarnej 20. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że p. Herbich był przed wojną dyrektorem Spółdzielń Zbożowych na terenie całej Polski. W czasie okupacji Herbich prowadził własny sklep w Warszawie, a po wyzwoleniu przez dłuższy czas zachował postawę „wyczekującą" nie angażując się do żadnej pracy. Dopiero w okresie wzmożonej spekulacji zbożem i mąką Herbich jako „fachowiec" zorganizował w Łodzi przy ul. Cmentarnej wielką hurtownię, dokonując skupu mąki zboża tylko wagonowo. **Herbich,** który prowadził handel mąką w skali ogólnokrajowej, **celem zwiększenia swych zarobków wystawiał fałszywe rachunki na olbrzymie ilości mąki nabywanej przez piekarzy całego kraju.** Herbich w rachunkach wystawiał ceny zgodne z obowiązującym cennikiem, pobierał jednak wyższe zapłaty za mąkę od nabywców. Po wykryciu machinacji Herbicha, wielki hurtownik w obawie przed grożącymi konsekwencjami karnymi **namawiał piekarzy, którzy od niego nabywali mąkę, by winę wzięli oni na siebie, naturalnie za odpowiednią rekompensatą.**

Między innymi Herbich nakłonił piekarza Kruka, by ten winę za nabywanie mąki po wyższej cenie zwalił na swoją... żonę. Również Herbich wpłynął na swego inkasenta Gintera do wzięcia części winy na swoją osobę. Poprostu Ginter miał zeznać, że wszelkie niedozwolone machinacje popełniane na terenie hurtowni przy ul. Cmentarnej są jego dziełem.

Zarówno znaczna część piekarzy jak i Ginter poszli na „koncepcje" wielkiego hurtownika. Jednak w młynku szczegółowego dochodzenia, stwierdzono, że Herbich był główną sprężyną i głównym bohaterem olbrzymich spekulacji.

Po konfrontacji z „podstawionymi" winnymi i właściwym winowajcą Herbichem sprawa została całkowicie wyjaśniona. Winowajcom grozi poważna kara. (Dz)

# Tym razem dodatki krawieckie

## 1.000 zł. zamiast 600 zł. za metr podszewki

W związku z narzekaniem krawców na terenie miasta Łodzi na niemożliwość otrzymania dodatków krawieckich po cenach przepisowych, dostarczanych przez PCH dla sklepów uprawnionych do sprzedaży tych dodatków, **Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła kontrolę w tych sklepach.**

W tych dniach zakończone zostało szczegółowe dochodzenie przeciwko właścicielom sklepu przy ul. Śródmiejskiej 4 pod nazwą: „Wytwórnia Konfekcji i Sprzedaż Dodatków Krawieckich „Rozwój"—J. Leśniewski i S-ka.

Stwierdzono, że „Rozwój" **otrzymał od PCH podszewkę ubraniową,** która po doliczeniu marży zarobkowej kosztować powinna nie więcej jak **600 zł. za metr.** Tymczasem Leśniewski i S-ka sprzedawali tę podszewkę **w cenie po 1000 zł. za metr.**

Prowadzącym kontrolę w tej sprawie funkcjonariuszom Delegatury, właściciele sklepów pokazali rachunki nabycia innej droższej podszewki **w cenie po 1000 zł. za metr,** którą Leśniewski i S-ka sprzedawali rzekomo „wspaniałomyślnie" bez zarobku po tej samej cenie. Jak się jednak w toku dochodzenia okazało, „wspaniałomyślni" kupcy przedstawili funkcjonariuszom Delegatury rachunki na inny droższy towar podszewkowy. Leśniowskiego i S-kę zatrzymano. **Czeka ich poważna kara.**

Niechaj przykład „Rozwoju" będzie ostrzeżeniem dla innych sprzedawców dodatków krawieckich, którzy materiały przydzielone przez PCH sprzedają po cenach paskarskich. (Dz)

# Pracownicy Sądowi przeciw spekulacji

**Coraz szersze rzesze społeczeństwa łódzkiego, szczególnie organizacji zawodowych włączają się w wielką akcję walki ze spekulacją i drożyzną.**

**W tych dniach na ręce przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi wpłynął akces Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Sądowych i Prokuratury do współpracy na froncie walki z podziemiem gospodarczym. (Dz).**

*Czytelnicy piszą*

# O pracy świetlicy robotniczej

## w Państwowej Fabryce Trykotaży d. „Stolper"

Chcemy napisać kilka słów o naszej pracy w świetlicy fabrycznej.

Chodzi nam o stosunek kierownictwa do pracy świetlicowej. Mała grupa starych robociarzy i społeczników postawiło sobie za cel ożywienie naszej świetlicy. W firmie „Stolper" zatrudnionych jest tylko ponad 200 robotników — 157 stanowią kobiety, reszta to młodzież. Można bez wielkiego wysiłku ulżyć pracującym naszej małej załogi, organizując żłobek dla dzieci kobiet pracujących oraz świetlicę. Realizacja jednego i drugiego napotyka do dnia dzisiejszego na niesłychane trudności. Z braku lokalu nie możemy zorganizować żłobka.

Ale lokal jest. Na terenie naszej fabryki zajmuje dwa pokoje ob. Grasewicz, były kierownik fabryki. Od sierpnia zeszłego roku pukamy do wszystkich Wydziałów Kwaterunkowych, do władz wszelakich — nic nie pomogło. Do dnia dzisiejszego ob. Grasewicz zajmuje nasz lokal, a dzieci robotnicze są bez żłobka.

Pracę świetlicową pchnęliśmy własnymi siłami. Istnieją już i pracują sekcja dramatyczna, sekcja sportowa. Biblioteka jest w stadium organizacji. Do maja wyświetlono w świetlicy dwanaście filmów, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Niemal cała załoga prenumeruje „Głos Robotniczy". Przez cały czas świetlica utrzymywała się z własnych dochodów. Wpływy z zorganizowanych imprez, przedstawień teatralnych oraz zabaw przeznaczyliśmy na cele społeczne.

Cyfry mówią za siebie. Przez pół roku wyasygnowano z tych wpływów: na choinkę dla dzieci — dwanaście tysięcy złotych, na święcone — pięć tysięcy złotych, na Święto Kobiet—pięć tysięcy złotych i na wydatki pierwszomajowe — trzy tysiące dwieście złotych. Na cele społeczne, zewnętrzne, jak Łódzka Rodzina Radiowa, Czerwony Krzyż i inne — razem czterdzieści osiem tysięcy i pięćset złotych.

Tej pracy nie docenia nasze kierownictwo. Pomoc kierownictwa jednak jest konieczna. Dotychczas tej pomocy nie ma. Wręcz odwrotnie. Zarządzenie Ministerstwa Oświaty potwierdzone przez CZPWł. mówi o regularnej pomocy finansowej firmy dla pracy kulturalno-oświatowej. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy na ten cel ani grosza. Rzecz prosta, że borykamy się z trudnościami. Doskonale rozumiemy intencję kierownictwa, które stoi na straży interesów państwowej fabryki. Wiemy jednakże, że rząd demokratyczny nie chce oszczędzać kosztem naszej pracy kulturalnej. Nie należy więc wypaczać zarządzeń władz państwowych. Tą drogą wzywamy kierownictwo naszej fabryki do współpracy z nami dla ogólnego dobra, a władze kwaterunkowe o pomoc w uzyskaniu lokalu na żłobek.

**Grupa robotników i pracowników Państwowej Fabryki Trykotaży d. „Stolper"**




63

# Jak groch wędrował

1.

Miał gospodarz Roch wyborowy groch. I przyszła do niego żona Walentego:

— Moi złoci, Rochu, sprzedajcie mi grochu...

— Po ile?

— Po tyle.

Kłócili się chwilę. Wreszcie Roch przyniósł groch, a pieniądze schował. Wzięła wór na plecy nasza Walentowa. Szur, szur, szur — szemrze wór: będzie groch wędrował...

2.

— Co niesiecie, kumo?

— Groch niosę do miasta.

— Poco macie iść. Kupię od was. Basta!

— Po ile?

— Po tyle.




Kłócili się chwilę, lecz się pogodzili. Walentowa złote chowa, a jej sąsiad Florek, bierze grochu worek. Szur, szur, szur — tak groch podróż chwali. Szur, szur, szur — wędrujemy dalej...

3.

Za mostem, za rzeczką, bieleje miasteczko. Jest tam kościół, szkoła, kino, i park. A we wtorki, co tygodnia — wielki targ. Dzisiaj wtorek. Przyszedł Florek, przyniósł worek. Choć po troszku, choć po trochu, chce się pozbyć tego grochu.

— Groch po ile?

— A po tyle.

— Chyba w Boga nie wierzycie! A i cóż się tak drożycie?

Targowali się, kłócili, aż się wreszcie ugodzili. Kupiła ten groch przekupka. Biegnie wskok do pana Krupka. A pan Krupek sklep miał śliczny przy ulicy Kanonicznej. Biegnie tam przekupka z grochem i już nawet sapie trochę. W worku szura groch, szeleszcze: wędrujemy dalej jeszcze...

— Dzieńdoberek!

— Dzieńdoberek!

— Mam tu groszku z półkwaterek...

— Półkwaterek? Worek cały!

— Groszek śliczny: twardy, biały...

— Kupię. Kupię. A po ile?

— A po tyle.

Targowali się przez chwilę. Wreszcie worek z rąk przekupki dostał się do sklepu Krupki. Ach, żeby to wiedział Roch, po ile kupiono groch...

W worku szura coś, szeleszcze, może powędrujem jeszcze...

5.

Wpadła Mania do sklepiku, bo sprawunków ma bez liku. Już kupiła kilo mydła, krochmal, jajka, pieprz, powidła.

— Zapomniałam. Och, och, och! Muszę jeszcze kupić groch!

— Panno Maniu, tutaj oto mam groch pyszny. Nie groch, — złoto!

— Proszę kilo lub półtora.

Ano, grochu, wyłaź z wora...



— To po ile?

— A po tyle...

— Co tak drogo? Co tak drogo?

I targują się, jak mogą.

A ja wiem, skąd ta drożyzna. Kto z was wie, niech też się przyzna.

Grochby dużo nie kosztował, żeby tyle nie wędrował...

Henryk Zasławski

*Maria Konopnicka*

## Jak szła Wisła do morza

A ta śliczna Wisła
Na Śląsku wytrysła.
Przeleciała kawał świata,
Nim tu, do nas, przyszła.

Przeleciała Śląsko,
Przeleciała Kraków,
Czerpało z niej magieraczką
Niemało junaków.

Przeleciała Kraków,
Poszła pod Warszawę,
Rozśpiewała swoim szumem
Każde serce prawe.

Spod Warszawy poszła
Pod wysokie Płocko
Zaświeciła stu gwiazdami
Świętojańską nocką.

Z zasie spod Płocka
Pod ten Toruń stary,
Z złotym żytem i pszenicą
Poniosła galery.

Spod Torunia zasią
Do Gdańska leciała,
Otwartymi ramionami
Gdańsko powitała.

## Zamiast Kroniki „Promyka"

Nasza kronika, to podawanie wam co tygodnia tych najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce u nas w kraju, bądź rozgrywają się na szerokim świecie, a dotyczą spraw nam bliskich.

Jak zapewne wiecie, sprawą, która nam najbardziej dokuczyła, to drożyzna.

Spekulacja — to trudne słowo, ale już nawet i młodsze dzieci wiedzą, co ono oznacza i umieją słowo „spekulant" rzucić sklepikarzowi, który za bochenek chleba każe sobie płacić 180 złotych. Spekulanci, podnosząc ceny na różne towary, doprowadzają do tego, że wasze mamy nie są w stanie kupić wam masła, owoców, nowego obuwia itp.

Matka Zosi i Janka, pracując w fabryce, tatuś Haneczki zatrudniony w biurze, dziadek Stefanka, który jest nauczycielem i miliony rodziców innych dzieci postanowili nie dać się nadal przez nieuczciwych kupców, jak to się mówi, „obdzierać ze skóry". Na ich żądanie wydano prawo, które karać będzie spekulantów, tak, że im się odechce zapewne pobieranie zbyt wysokich cen. Nieuczciwy kupiec za sprzedanie towaru z nadmiernym zyskiem będzie karany więzieniem, odebraniem majątku, obozem pracy.

Pewnie jesteście ciekawi, jak wynajdywać się będzie spekulantów? Nie jest to sprawa zbyt trudna, bo wasze mamy i ojcowie o każdym wypadku pobierania nadmiernych cen przez kupca zawiadomią komitety antyspekulacyjne. Członkiem takiego komitetu może zostać wasz własny tatuś, albo mamusia.

Może nie jedno z was w tej akcji i pomoże swoim rodzicom, starsze dzieci często załatwiają sprawunki domowe i orientują się w tym, kiedy masło, chleb lub śmietana drożeją. Zdajecie sobie sprawę z tego, że jeśli wasza mama wydać musi bardzo dużo pieniędzy na życie, to już jej nic nie pozostanie na naprawę obuwia, wasze zeszyty i książki szkolne, a nie ma i co wtedy marzyć o przyjemnościach. Gdy uda się dorosłym zwalczyć spekulację, wtedy łatwiej będzie w domu o wolny grosz i prędzej szereg waszych potrzeb będzie mogło być zaspokojonych. Ja jestem pewna, że spekulantów zniszczymy. A co wy o tym myślicie?

I.

*Ewka Pytajnik zabiera głos*

# Globus

Do klasy weszła pani, niosąc nowy błyszczący globus.

W klasie zawrzało jak w ulu — o, o, — wołały co śmielsze — nowy globus!

— Proszę pani, proszę pani, czy ja mogę coś powiedzieć — wołała Ewka, wyciągając ponad głowami długą rękę.

— Słucham cię — zapytała pani — ostrożnie stawiając globus na stole.

— Ja wiem jak się wyrabia globusy, ponieważ mój tatuś zwiedzał taką fabrykę i wszystko dokładnie mi opowiedział — chwaliła się dziewczynka.

— A, to cudownie teraz dowiemy się od ciebie jak też powstaje ta tekturowa kula nosząca nazwę globusa — powiedziała pani. Przed tym jednak odpytam zadaną lekcję, potem objaśnię nową, wreszcie kilka słów powiem o samym powstaniu globusa, a na końcu głos zabierze Ewka!

Jakżeż długo zdawały się płynąć minuty na tej lekcji. Ewka siedziała niespokojnie jak na szpilkach, a po jasnej główce krążyło uparcie słowo... globus!

Halinka odpowiedziała z zadanej lekcji na czwórkę, Zosia mówiła pięknie i barwnie o ryżu, potem Janka zapisała na tablicy trudniejsze książki, sama zaś zaczęła tak:

— Już w roku 1492 został zrobiony pierwszy globus, który mierzył w średnicy aż... jeden metr. Na jego pięknej powierzchni umieszczone były przeróżne obrazki, tak na przykład na wielkich obszarach oceanów namalowane były wieloryby, co oznaczało, że w tych wodach żyją te ssaki. Zaś barwne okręty oznaczały drogi morskie do dalekich nieznanych lądów. A trzeba przyznać, że lądów tych naówczas wiele jeszcze nie znano i napróżno na globusie z roku 1492 można by szukać Ameryki. Piękne kolorowe herby poszczególnych państw umieszczane były na obszarach, nad którymi panowano. Dziś mamy skalę barw, która pozwala nam rozróżnić bez malowanych herbów, okrętów — do kogo ląd należy, jaka jest głębokość mórz, oceanów, a jaka wysokość gór. Tyle wam chciałam powiedzieć o globusie — zakończyła pani.

— A teraz głos zabierze Ewka Pytajnik — wykrzyknęła chórem klasa.

— Proszę, Ewko, — powiedziała pani — stań na podium, o, tutaj i opowiedz nam historię narodzin globusa.

Ewka najpierw „spiekła raczka", no bo co tu gadać, trochę się wstydziła, potem przełknęła ślinkę, obciągnęła starannie granatowy fartuszek, wreszcie rozpoczęła jąkając się zlekka:

— W niewielkiej sali fabrycznej wre praca. Olbrzymi ciężki tłok żelazny spada na rozłożoną kilkucentymetrowej grubości tekturę, wgniatając ją w wyżłobiony w metalu okrągły otwór. Tektura pod wpływem ciężaru nabiera kształtu półkuli. Po kilku minutach z prasy wychodzą piękne półkule, które starannie złożone trzeba skleić. W ten sposób otrzymuje się kulę tekturową, którą dokładnie wygładzają. Tatuś nazywał to polerowaniem.

Wprawdzie kule są już gotowe, ale nie ma na nich lądów, wysp, ani oceanów.

W innej sali na stołach leżą wydrukowane arkusze mapy świata. Dziwne są ich kontury, wyglądają jak podłużne w obu kierunkach zwężające się pasy. Trzeba je wycinać. Praca zdaje się być łatwa, bo któż z nas nie umie wycinać? Jednakże wycinanie tychże map wymaga olbrzymiej staranności. Po wycięciu pasy smaruje się klejem a następnie nakleja części lądów jeden obok drugiego. I znów powiemy: to mi praca — naklejanie? Któż tego nie potrafi? A jednak przy tej pracy trzeba bardzo uważać, aby krawędzie, broń Boże, nie zachodziły jedne na drugie lub krzywo nie zostały sklejone, bo wtedy Warszawa może się znaleźć obok Poznania, a Norwegia zawędruje na biegun północny! Kiedy już wszystko zostało dobrze rozmieszczone, kula ziemska wędruje do lakierni. Cienka powłoka lakieru sprawia, że globus jest lśniący, gładki i kurzu nie przyjmuje.

Suszenie trwa dzień. Na globus czeka uprzednio przygotowana podstawka na wysokiej nóżce i stalowa oś, dookoła której ziemia się kręci. Gotowe globusy czekają, aby wyruszyć w daleki, nieznany świat do szkół. I tak zakończyła Ewka, której pot sperlił się na zadartym ciekawie nosku. Ale trud nagrodziła pani pochwałą, a koleżanki hucznymi oklaskami.

— Brawo, brawo, Ewka, wiwat, wiwat Pytajnik — piszczały te z ostatnich ławek.

Ewka pięknym ukłonem odpowiadała na okrzyki i radość oblewała rumieńcem bladą jej twarzyczkę.

Maria Cygańska.

# Kontrola i domiar podatków

## 80 proc. przedsiębiorstw ukrywa dochody

### Energiczna akcja Izby Skarbowej przeciw fałszerstwom zeznań

Pobieranie nadmiernych cen, ukrywanie obrotów i dochodów — oto klasyczne sposoby, stosowane przez nieuczciwych handlarzy w celu szybkiego — lecz jakże zawodnego — sposobu wzbogacenia się na krzywdzie mas pracujących i ze stratą skarbu państwa. **Zadanie walki z nieuczciwymi podatnikami spoczywa w rękach Izb Skarbowych na terenie całego kraju.**

Władze Skarbowe w okręgu łódzkim w tym tygodniu kończą sporządzanie **domiaru podatkowego od podatków obrotowego i dochodowego.** Akcja ta, którą Izba Skarbowa w Łodzi podjęła w początkach miesiąca kwietnia, ma na celu dostosowanie obciążeń podatkowych do rzeczywistych obrotów i dochodów podatnika.

W drodze częściowej lustracji, która objęła w miesiącu kwietniu i maju br. 10 procent zarejestrowanych na terenie Łodzi przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych Ochrona Skarbowa stwierdziła, **że w 80 procentach dotychczas skontrolowanych sklepów i zakładów rzemieślniczych** — rzeczywiste obroty i dochody są ukrywane. Akcja Ochrony Skarbowej objęła również wolne zawody z podobnym rezultatem, jak placówki handlu i przemysłu.

Jak się okazało, nieuczciwi kupcy i rzemieślnicy nie stosowali się do rozporządzenia Min. Skarbu, na mocy którego każde przedsiębiorstwo handlowe i rzemieślnicze powinno od dnia 1-go stycznia br. prowadzić księgi zakupu. Stwierdzono w 80 procentach podatników, że posiadają w swych placówkach sprzedaży **materiały i artykuły bez rachunku lub z fałszywymi rachunkami.**

Wobec tego Izba Skarbowa w Łodzi przystąpiła **do doliczenia domiaru podatkowego w przeciętnej wysokości od 2 do 3-krotnych wpłat podatkowych** w porównaniu z miesiącem grudniem ub. roku.

Władze Skarbowe prócz domiaru podatkowego stosują wobec nieuczciwych podatników wysokie kary pieniężne. W wypadkach szczególnie drastycznych kierują sprawę do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, która ze swej strony stosuje ostre **sankcje prawne i kary do 5 milionów złotych i zamknięcie w obozie pracy włącznie.** Wobec zdecydowanej postawy Izby Skarbowej i Delegatury Komisji Specjalnej w stosunku do nagminnych w naszym okręgu objawów ukrywania obrotów i dochodów w miesiącu maju, część nieuczciwych podatników „opamiętała się". Wyraźnie jest to widoczne z wpływów podatkowych w maju br., które wyniosły w Okręgu Skarbowym Łodzi i województwa 977 milionów złotych, czyli **o 20 procent więcej,** aniżeli w poprzednim miesiącu kwietniu.

Uwadze Izby Skarbowej nie uszedł również fakt „zabezpieczania" się niektórych właścicieli sklepów przed akcją Delegatury i Ochrony Skarbowej w postaci **zamykania sklepów** w tym „niespokojnym" okresie.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w wypadku samowolnego zamknięcia sklepu, lokal handlowy zostanie odebrany, a jego właściciel pozbawiony karty handlowej.

W najbliższym tygodniu — po zakończeniu akcji domiaru — Izba Skarbowa w Łodzi przystąpi do **szerokiej kontroli ksiąg handlowych,** która obejmie około 12 tysięcy sklepów i przedsiębiorstw handlowych w województwie łódzkim i Łodzi. Wyniki lustracji placówek sprzedaży będą podawane co dzień w łódzkiej prasie.

Dużą pomoc w pracy Izby Skarbowej nieść będą Obywatelskie Komisje Wymiaru Podatkowego, których członkowie rekrutować się będą ze Związków Zawodowych, partii politycznych, Zrzeszeń Kupieckich i szerokiego czynnika społecznego.

Nieuczciwych podatników narażających Skarb Państwa na milionowe straty, spotyka zasłużona kara. W najbliższym czasie przed społeczeństwem łódzkim obok walki ze spekulacją stanie obowiązek w porozumieniu z organami państwowymi przeciwdziałania machinacjom nieuczciwych kupieckich grup, które na wszelkie niedozwolone sposoby usiłują ukryć swe dochody. (Dz.)

# Uwaga, wróg grozi

Mało kto się zastanawia nad tak marnym i popularnym żyjątkiem, jak mucha. Wreszcie na wiosnę, gdy jest pewnego rodzaju „nowalijką", ktoś tam zwróci na nią uwagę i szepnie ciepłym głosem: — O mucha, słońce i wiosna już niedaleko. — Ale później nikogo nie dziwi i nie gniewa jej obecność.

Ten lekkomyślny i pobłażliwy stosunek do much nie jest właściwy. Lotne, wielotysięczne oddziały much, szybko przenosząc się z miejsca na miejsce, na swych skrzydłach i lepkich, włoskowatych odnóżkach przenoszą cały arsenał przeróżnych zarazków i bakterii. Ze śmietników, zanieczyszczonych ruin i zacisznych, cuchnących ubikacji, skrzętnie zaopatruje się wroga kolumna w swą broń, niewidoczną gołym okiem a potężną. Zastępy tych dywersantów rosną niezmiernie szybko. Z białych, leniwie wygrzewających się na słońcu czerwi w ciągu 10—14 dni, powstają już bojowe, groźne kadry, wylatujące w świat.

Muchy grożą nam na każdym kroku. W ciepłym, do szkopków spływającym mleku, na chlebie, w wodzie, wszędzie pozostawiają trujące ślady.

Roi się od nich na wsi i w mieście, atakują wszystko, a już ulubionym ich żerowiskiem jest targowisko i rozłożone przez uliczne handlarki produkty.

Każdy, kto choć trochę dba o swe zdrowie, musi muchom wypowiedzieć walkę. Najskuteczniejszą obroną przeciw nim jest czystość i porządek, wietrzenie, trucie, odkażanie śmietników i dołów kloacznych, uprzątanie wszystkich resztek pokarmów, w końcu gęste zasłony z gazy lub siatki uniemożliwiające przenikanie wrogów naszego zdrowia do mieszkań i zakładów pracy.

Popularny środek, polegający na dekorowaniu pomieszczeń długimi, poczerniałymi lepami, nie zdejmowanymi przez wiele dni, czy prymitywne trucizny, odurzające tylko owady, są stanowczo nie wystarczające. Aby zwyciężyć wroga naszego zdrowia trzeba zaatakować go w jego kolebce, w brudach, śmietnikach i gnijących odpadkach. Zwalczając muchy — walczymy o zdrowie, tak cenne, gdy je zaczynamy tracić.

# Pokaz wyników nauki

## Wystawa prac uczniów Kursów Zawodowych

W galerii sztuk pięknych w parku Sienkiewicza otwarta została interesująca wystawa prac uczniów szkół i kursów Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego województwa łódzkiego, urządzona z okazji dwudziestolecia działalności tej placówki i prowadzenia przez nią szkolnictwa zawodowego.

W pierwszym okresie swego istnienia od r. 1927 aż do wybuchu wojny światowej kursy skończyło pięć tysięcy osób, w latach zaś 1945—47 bez mała 3500, co wymownie świadczy o rozwoju i zainteresowaniu szkolnictwem zawodowym.

Na wystawę złożył się pokaz prac kursów kroju, modelowania i szycia, prowadzonych przez Instytut. Większość eksponatów stanowi bielizna i konfekcja damska, wykonana niemal wyłącznie z materiałów przydziałowych.

Sukienki letnie, domowe, wieczorowe, dziecinne, bielizna damska i męska, odznaczają się pomysłowością fasonów, efektownym zestawieniem barw i starannym wykonaniem.

Jako dodatkowe działy reprezentowane są prace męskich kursów kroju i szycia, samochodów i traktorów oraz dwuletniej szkoły mistrzów budowlanych.

W zakresie kroju i szycia Instytut prowadzi kursy różnorakiego typu — sześciotygodniowe dla pań domu, oraz dla wykwalifikowanych czeladników przygotowujących się do egzaminów mistrzowskich. Drugą kategorię stanowią kursy od jednego roku do trzech lat, absolwentki których wychodzą jako zawodowe krawcowe.

Przedstawicieli władz, gości oraz uczennice kursów powitał prezes Instytutu dr Nowacki, po czym zabrał głos wiceprezydent miasta tow. Ajnenkiel, podkreślając doniosłe znaczenie szkolnictwa zawodowego w dzisiejszej Polsce, jako podstawowego czynnika dostarczającego fachowców we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Po przemówieniu naczelnika kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego Alichniewicza i dyr. Dębowskiego, wiceprezydent Ajnenkiel dokonał otwarcia wystawy, którą obecni zwiedzili z zainteresowaniem, podziwiać efektowne eksponaty.

# Jubileusz Moskiewskiej Biblioteki

Państwowa Centralna Biblioteka Literatury Zagranicznej w Moskwie obchodziła jubileusz dwudziestopięciolecia swego istnienia.

Z tej okazji urządzono trzy występy, poświęcone literaturze słowiańskiej, pracom radzieckich językoznawców i zmarłemu niedawno pisarzowi francuskiemu J. R. Bloc'owi.

Biblioteka liczy z górą 600 tysięcy tomów w 32 językach. Wiele dzieł jest bezcennymi unikatami, jak kolekcje szekspirologii, filologii porównawczej i inne.

Biblioteka wydaje także własne publikacje i prowadzi badania naukowe.

Obecnie przygotowane jest na druku wielka praca bibliograficzna pt. „Światowe znaczenie literatury rosyjskiej i jej wpływ na obce literatury".

# Bolączki i potrzeby dnia

## Rozmowy fabryczne

Ostatnie uchwały Rady Ministrów w sprawie zwalczania drożyzny, jak również poprzedzająca dyskusja w prasie, wywołały w zakładach pracy oddźwięki pozytywne. Robotnicy wiążą z tą uchwałą wielkie nadzieje, licząc słusznie, że przyczyni się ona do klęski spekulantów.

Jednakże kobiety, na skutek swoistej sytuacji, w jakiej się znajdują — najdotkliwiej i bezpośrednio cierpią z powodu spekulacji — na zagadnienie to zapatrują się realnie. Wierząc w zasadzie, że uchwały rządowe są słuszne, rozglądają się jednak baczniej, co i ile już się zrobiło w tym kierunku. Że tak jest, świadczy rozmowa, przeprowadzona przeze mnie z członkami Rady Zakładowej Tkalni Nr 4 (d. Klinge i Szule). Rada Zakładowa składa się w większości z kobiet — przewodniczącą jest także kobieta, tow. Józefa Białecka.

— Komisję do walki ze spekulacją wybrano u nas już dawno, w dniu 28 kwietnia — mówi tow. Białecka.

Tow. Małowska, również członek Rady Zakładowej, entuzjazmuje się ideą domów towarowych. Nareszcie robotnik będzie mógł tanio kupić. Spółdzielnie też pomagają ludziom pracy.

Tow. Białecka wraz z całą Radą Zakładową buduje od nowa spółdzielnię fabryczną. Sprawa jest trudna i wymaga nie tylko wysiłku, ale także kredytów. Tkalnia Nr 4 jest teraz jedną z dziewięciu fabryk jedwabniczych Kombinatu Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego — Łódź Południe. Mała spółdzielnia fabryczna Tkalni Nr 4 musi się teraz przeistoczyć w o wiele większą dla pracujących dziewięciu fabryk. Wymaga więc częściowej przebudowy. Dyrekcja Kombinatu powinna pomóc Radzie Zakładowej. Spółdzielnia przyczyni się znacznie do poprawy bytu robotników, gdyż — jak mówi tow. Białecka: — „W naszym sklepie robotnik znajdzie w przyszłości wszystko, od łyżki i talerza aż do tanich butów. Spekulant u nas nie zarobi".

B. Beatus.

# Tajemnica masowych grabieży

## Przedziwne koleje paczek z Ameryki

### Czy dochodzenia ujawnią mechanizm skandalicznej afery?

Słyszy się u nas dość często narzekania, że paczki wysyłane do Polski ze Stanów Zjednoczonych giną po drodze, bądź też dochodzą do rąk adresatów w stanie mocno uszczuplonym. Wśród narzekających nie brak i takich, którzy winę za te kradzieże skłonni są zwalać pochopnie na barki polskiej poczty i jej funkcjonariuszów. Niewątpliwie w pewnych poszczególnych i odosobnionych przypadkach, takie posądzenia mogą być uzasadnione. Ale szereg faktów, stwierdzonych ostatnio przez powołane władze, świadczy o czym innym: że duża część paczek amerykańskich bądź kierowana jest zamiast do adresatów polskich — gdzieindziej, bądź też ograbiana po drodze, poza granicami Polski, najprawdopodobniej przez specjalnie w tym celu zorganizowane złodziejskie szajki. Oto parę wymownych przykładów:

Ob. Helena Kozal mieszkająca w m. Grand Rapids w stanie Michigan (USA) wysłała niedawno dwie paczki do swych krewnych w Wielkopolsce. Jakież było zdumienie wysyłającej, gdy po pewnym czasie otrzymała podziękowanie za cenne paczki od... dwóch Niemców, niejakich — Troberta z Gmuend i Behnda z Sachsenfeld!.. Kto potrafi wyjaśnić polskim adresatom, w jaki sposób i dlaczego przeznaczone paczki zawędrowały do chciwych łap niemieckich?.. Oczywiście, nasze Min. Poczt i Telegrafów zwróciło się do władz amerykańskich z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w tej zagadkowej sprawie. A polscy adresaci będą musieli czekać cierpliwie na wyniki śledztwa.

Do portu gdyńskiego zawinął w tych dniach statek amerykański „St. Thomas" przywożąc z górą 60 tysięcy worów listowych i paczkowych. Władze portowe z udziałem przedstawicieli prokuratury stwierdziły przy tej okazji, że 477 worów paczkowych nosi ślady ograbienia zawartości paczek zaś 732 worów jest uszkodzonych.

Jednocześnie na statku duńskim „Tranquebar", który przywiózł do Gdańska około 28.000 worów poczty amerykańskiej, stwierdzono również 491 uszkodzonych worów. W obu wypadkach ustalono protokolarnie stan rzeczy, przyczym protokóły zostały podpisane przez kapitanów przybyłych statków.

Jak wynika z powyższych danych, operacje ograbiania przeznaczonych dla Polski paczek amerykańskich dokonywane są **na wielką skalę poza granicami naszego kraju.** Albo w portach załadunkowych, albo też już na statkach. Ponieważ te grabieże mają charakter masowy, jasną jest rzeczą, że muszą tu działać liczne i dobrze zorganizowane bandy złodziejskie, mające **bezpośredni dostęp do amerykańskich przesyłek pocztowych.**

W tej chwili nie mamy jeszcze danych, by określić charakter tej masowej grabieży. Trudno, mianowicie, powiedzieć, czy chodzi tu tylko o manipulacje czysto kryminalne, czy też złodziejska robota jest wspomagana i inspirowana przez jakieś czynniki, które tak nikczemną drogą — chciałyby ograniczyć rozmiary pomocy, okazywanej ludności w Polsce przez Polaków amerykańskich. Chcemy wierzyć, że dochodzenia, wszczęte przez powołane instancje w tej sprawie, ujawnią cały mechanizm tajemniczej afery i raz na zawsze położą kres kosztownym dla nadawców i adresatów kradzieżom paczkowym. Obowiązkiem naszych czynników państwowych jest dopilnować, by ta ciemna i brudna sprawa została jak najprędzej i wszechstronnie wyświetlona.

B. D.

# Nieuczciwy piekarz aresztowany

W tych dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zatrzymała właściciela piekarni przy ul. Brzezińskiej 116, Franciszka Muszkę, który regularnie wypiekał chleb z mąki żytniej o przemiale niższym niż 80 procent. Kontroli w sklepie nieuczciwego piekarza dokonał Wydział Aprowizacji i Handlu, stwierdzając na miejscu poważne zapasy mąki o niższym przemiale.

Wykrętnym tłumaczeniom Muszki Delegatura Komisji Specjalnej nie dała wiary. Nieuczciwy piekarz został osadzony w areszcie. (Dz)

*Tkaniny ze wszystkiego*

# Bogaty wybór surowca dla włókiennictwa

## Rzeczywistość przekracza granice fantazji

W przemyśle włókienniczym używane są obecnie surowce, o których dziesięć lat temu, nie sądził nawet obdarzony najbogatszą fantazją włókiennik, iż mogą służyć do wyrobu tkanin.

W 1939 r. amerykański uczony Carothers opatentował sposób otrzymania włókna z „Nylonii". W ślad za tym w innych krajach przodujących w dziedzinie chemii rozpoczęto produkcję sztucznych włókien. Wymienić tu można znany u nas niemiecki Iganid B i Perlon L, którego odmianę pod nazwą steelonu produkujemy obecnie w kraju.

Te syntetyczne włókna otrzymujemy z produktów destylacji węgla drogą skomplikowanych przemian chemicznych.

W ten sposób fenol (popularnie zwany karbolem) niespodziewanie awansował do roli cennego surowca włókienniczego.

Ale oto zjawiają się nowi rywale.

Puch, pokrywający nasiona bawełny, w połączeniu z celulozą okazał się surowcem do wyrobu wysokowartościowego włókna sztucznego, „Iron and Steel Anstritut", w St. Zjednoczonych obwieścił że wykonać można damskie pończochy z nierdzewiejącej stali. Produkcja ta na razie nie wyszła poza ramy laboratorium.

Szkło co prawda nie zdobyło jeszcze mocnych pozycji w świecie tekstylnym ze względu na niemiłą w dotyku chropowatość włókna szklanego, ale uczeni pracują nad usunięciem tej trudności. Natomiast wraz z syntetyczną smołą, stosuje się szkło do wyrobu lekkich, elastycznych kolczug, doskonale chroniących ludzkie ciało od kul i odłamków.

W Anglii z morskich roślin wyrabia się włókno ogniotrwałe. Na wielką skalę przeprowadza się obecnie w USA doświadczenia nad indyjską pokrzywą — rami, z której, w starożytności już otrzymywano włókno.

O trwałości włókien rami świadczy fakt, iż sporządzone z nich tkaniny, w które owinięte były egipskie mumie, przetrwały w grobowcach tysiące lat.

A. M.

## Aktyw fabryczny PPR — obraduje

Wczoraj, w przededniu zebrania członków rad zakładowych, odbyło się w Domu Propagandy PPR posiedzenie aktywu fabrycznego Polskiej Partii Robotniczej. Po referacie tow. Burskiego wywiązała się dyskusja. Wszyscy mówcy podkreślili konieczność walki ze spekulacja i zmobilizowania do tej walki całej klasy robotniczej. Trzonem kierowniczym akcji antyspekulacyjnej są obie partie: PPR i PPS.

# Dla zdrowia przyszłego pokolenia

## Praca Poradni Przedślubnej w Łodzi

„Niedaleko pada jabłko od jabłoni" — stare przysłowie ludowe ilustruje znaną prawdę, że zdrowie fizyczne i moralne dzieci stoi w ścisłym związku z tężyzną ich rodziców. Toteż we wszystkich państwach rządy dbają o to, by rodziny zakładane były przez osoby zdrowe na ciele i na duchu, których dzieci wyrosną na pożytecznych członków społeczeństwa.

W sąsiadującej z nami Czechosłowacji obowiązuje od wielu lat ustawa, która zmusza do poddania się badaniom lekarskim wszystkich przystępujących do zawarcia związku małżeńskiego. Podobna ustawa została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Przyczyni się ona niewątpliwie do polepszenia stanu zdrowotnego naszej ludności i wychowania zdrowego, młodego pokolenia.

Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego założył jeszcze w marcu ub. roku **poradnię dla pragnących wstąpić w związki małżeńskie.** Tak już jest, że nasze społeczeństwo odnosi się z pewną dozą nieufności do wszelakich „nowinek". Toteż w pierwszych miesiącach frekwencja była minimalna — 10 do 15 osób miesięcznie. Dziś jest znacznie lepiej: poradnię odwiedza przeciętnie 250 osób przez miesiąc. Napewno jednak nie wszyscy, którzy powinni to zrobić.

Poradnia przedślubna mieści się przy ul. Piotrkowskiej 113. Jest ona całkowicie bezpłatna. Zgłaszający się są bardzo skrupulatnie badani przez dwóch lekarzy przy zastosowaniu najnowszych metod diagnostycznych. Badania krwi i analizy, prześwietlania Roentgenem, pozwalają na ustalenie stanu zdrowotnego w zakresie chorób wewnętrznych, płucnych i wenerycznych. Ponadto wykonuje się badania psychiczne i systemu nerwowego. W razie stwierdzenia choroby udziela się porad leczniczych i — jeżeli pacjent jest niezamożny — kieruje się go do bezpłatnego leczenia. Stwierdzenie u kogoś choroby nie oznacza bynajmniej dożywotniej dyskwalifikacji do stanu małżeńskiego. Współczesna medycyna rozporządza bowiem całym arsenałem środków, które w porę zastosowane pod fachowym kierownictwem lekarza, w większości wypadków ratują sytuację. A wtedy dana osoba może z czystym sumieniem założyć swoje ognisko rodzinne.

Poradnia przedślubna powinna być w porę wykorzystana przez wszystkich ludzi, którzy myślą o założeniu rodziny. Wymaga tego ich własne dobro i zdrowie przyszłego pokolenia.

Świt.

*Błaski i cienie nauczania*

# Szkoły podstawowe

## zapraszają przedstawicieli społeczeństwa

Na ostatniej konferencji kierowników szkół, omawiano ciekawą sprawę dotyczącą współpracy społeczeństwa miejscowego ze szkołą. Okazuje się, że zreformowana szkoła polska szuka nowych dróg nawiązania ścisłego kontaktu ze społeczeństwem. Zaznaczyć należy, że w bieżącym roku szkolnym poraz pierwszy w mieście Łodzi opuszczą mury szkolne absolwenci 8-letniej szkoły podstawowej, opartej na nowym programie szkolnym Ministerstwa Oświaty. Było tych ósmych klas w br. zaledwie 6, a na rok 1947-48 przewidzianych jest 38 klas, czyli reforma szkolna na terenie Łodzi stopniowo przybiera realne kształty.

Wśród obradujących zrodziła się śmiała inicjatywa pokazania społeczeństwu dotychczasowego dorobku szkolnego. Chodzi o to, aby zorientować przedstawicieli organizacji polityczno-społecznych, jak szkoła pracuje, czem się może poszczycić, na jakie trudności natrafia, czyli blaski i cienie szkoły polskiej.

Między 10 — a 20 czerwca rb. odbędzie się tzw. Dzień Szkoły. W tym czasie poszczególne szkoły, względnie grupy szkół, mieszczące się w jednym budynku zaproszą przedstawicieli stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, Milicji Obywatelskiej, Rad Zakładowych znajdujących się w sąsiedztwie szkoły, Komitetów Rodzicielskich oraz rodziców dzieci, aby pokazać im życie szkoły. Odbędą się lekcje pokazowe, deklamacje, śpiewy chórów szkolnych, wystawy prac uczni, inscenizacje, popisy gimnastyczne itp.

W ten sposób społeczeństwo będzie miało możność naocznie przekonać się, jak trudne i odpowiedzialne zadanie wypełnia dzisiejsza szkoła.

Takie zbliżenie i poznanie się będzie korzystne dla obu stron: szkoła zdobędzie sobie szacunek i uznanie, a tym samym i materialne poparcie społeczeństwa, w którym znów zrodzi się głębsze zrozumienie i zorientowanie sprawami wychowania szkoły.

NA WOKANDZIE

## Pomimo ujawnienia — — spiskowali nadal

### Proces członków bandy „WIN"

W dniu wczorajszym w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi rozpoczął się **proces członków bandy „WIN".** Rozprawie przewodniczył sędzia kpt. Salpeter, oskarżał prokurator ppor. Limba.

Na ławie oskarżonych zasiadło **8 osób.** Rurarz Piotr pseudo „Kwiatek" zajmował się kolportażem nielegalnych ulotek. Mimo, że we wrześniu ub. roku **ujawnił się,** po paru tygodniach **nawiązał znów kontakty z nielegalną organizacją,** pozostającą pod dowództwem Wacława Borowca pseudo „Mat".

Władysław Wilk pseudo „Orzech", jak również Adam Domagała pseudo „Jaśmin", **ujawnili się we wrześniu ub. roku, a mimo to kontynuowali działalność dywersyjną.**

Wacław Tarchalski, nadleśniczy w Furmanowie, dawał wysokie składki na nielegalną organizację. Józef Dobrót, kierownik spółdzielni „Bratnia Pomoc" w Niekłaniu wraz z współpracownikiem spółdzielni, Janem Millerem, złożyli kilkadziesiąt tysięcy złotych na nielegalną organizację.

Anna Mackówna udzielała swego mieszkania na zebrania członków bandy. Stanisław Randla pseudo „Wolny", kolportował nielegalne ulotki o treści antypaństwowej i antydemokratycznej.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawali oskarżeni, którzy przyznają się do winy, tłumacząc się, że działali na rzecz WIN-u pod terrorem.

Wyrok zapadnie za dwa dni.

# Dzień Łodzi

### PRZEDSTAWICIEL MŁODZIEŻY HISZPAŃSKIEJ W ŁODZI

**Dziś przybywa do Łodzi Santiago Carillo, Generalny Sekretarz Zjednoczonej Socjalistycznej Młodzieży Hiszpanii. Gość zwiedzi łódzkie fabryki i spotka się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych.**

### KONFERENCJA

**Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zawiadamia wszystkie prezydia Zarządów Związków Zawodowych, oraz prezydia Rad Zakładowych i delegatów, że dnia 10 czerwca br. o godz. 13-ej w sali CRDK ul. Piotrkowska 243, odbędzie się konferencja z następującym porządkiem dziennym:**

1. **Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia KCZZ.**
2. **Omówienie Ustaw Rządowych w sprawie walki ze spekulacją, drożyzną i inne. Obecność obowiązkowa.**

### ZLIKWIDOWANIE ODDZIAŁU HANDLU W WYDZIALE APROWIZACJI

Z dniem 1 czerwca br. Oddziały Handlu i Przemysłu Spożywczego w Wydziale Aprowizacji zostały zlikwidowane, a czynności wykonywane dotychczas przez wspomniane oddziały przekazano Wydziałowi Przemysłowemu oraz Oddziałom Przemysłowym Starostw Grodzkich.

W Oddziałach Przemysłowych Starostw Grodzkich utworzone zostały referaty handlowe, które przejęły kompetencje dotychczasowego Oddziału Handlu Wydziału Aprowizacji.

### STRAŻ POŻARNA W AKCJI

Jak wynika ze sprawozdania Straży Pożarnej m. Łodzi w ubiegłym miesiącu miało miejsce na terenie naszego miasta 71 pożarów w tym: 36 w domach mieszkalnych i 20 w zakładach przemysłowych.

Wypadków zanotowano w tym okresie 19, ćwiczeń bojowych odbyto 93.

### STAN I RUCH LUDNOŚCI

Na dzień 1 czerwca br. stan ludności Wielkiej Łodzi wynosił 556,776 mieszkańców. Przyrost ludności w maju wyniósł więc 1.450 osób.

Urodzeń żywych zameldowano w ub. miesiącu na terenie naszego miasta — 1.060, zgonów 505. Przyrost naturalny wynosił 11,98 promille w stosunku rocznym. Przyrost napływowy objął 895 osób.

### KLUB LITERATÓW (Traugutta 6)

W środę, dnia 11 czerwca 1947 roku, godzina 20, w Klubie Literatów odbędzie się wieczór autorski Wandy Żółkiewskiej. Autorka odczyta opowiadanie p.t. „Kapel".

### PRZYCHODNIE LEKARSKIE PCK.

**I Przychodnia Lekarska PCK. ul. Piotrkowska Nr. 102. II Przychodnia Lekarska PCK. ul. Armii Ludowej Nr. 26.**

Obie przychodnie przyjmują chorych dorosłych oraz młodzież od lat 15 w zakresie wszystkich specjalności.

**III Przychodnia Lekarska dla Dzieci i Młodzieży ul. Składowa róg Kilińskiego.** Przyjmuje dzieci i młodzież do lat 15 w zakresie wszystkich specjalności. W przychodniach chorzy otrzymać mogą wszelkiego rodzaju zastrzyki i szczepienia ochronne — w przychodni dziecięcej ponadto: zabiegi z zakresu światłolecznictwa.

Godziny przyjęć: od 8 — 19 (z wyjątkiem niedziel i świąt.)

**Przychodnia Dentystyczna PCK.** —ul. Piotrkowska Nr. 102. Przyjmuje chorych w godzinach od 9 —12 i od 14—19.

### HIPOPOTAM — LUSIA PLAŻUJE

Stali bywalcy Łódzkiego ZOO wiedzą, że ulubienica naszej publiczności, hipopotam „Lusia" przebywała w czasie upalnych dni majowych w swym pomieszczeniu zimowym.

W najbliższą niedzielę dzięki wykończeniu basenu letniego „Lusia" opuści swe zimowisko i przebywać będzie stale w basenie letnim, a publiczność nasza może oglądać swą pupilkę pod gołym niebem na specjalnej plaży i podziwiać kształty jej olbrzymiego cielska.

## Dyżury aptek

Wagner, Piotrkowska 67
Rytel, Kopernika 26
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 Listopada 15
Jarzębowski, Ruda Pabianicka

### TELEFONY:

| | |
|---|---|
| Pogotowie Ratunkowe Miejskie — | 104-44 |
| Pogotowie PCK — | 117-11 |
| Pogotowie Ubezp. Społecznej — | 134-15 |
| Straż Pożarna — | 8 |
| Biuro numerów — | 199-00 |

# Normy świadczeń

## na Społeczny Komitet Odbudowy Stolicy

Biuro Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy podaje tabelę norm świadczeń na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy na rok 1947, uzgodnioną z reprezentacjami poszczególnych grup społecznych z K.C.Z.Z i Samopomocą Chłopską na czele:

1. **Świat pracy** — robotnicy, funkcjonariusze państwowi, samorządowi, spółdzielczy, prywatni, wojsko — wpłaca w zależności od uchwał poszczególnych organizacji i zakładów pracy od pół do 1 procent od każdej wpłaty poborów brutto.

2. **Zakłady pracy,** opłacające podatek obrotowy — państwowe, podległe wojewódzkim dyrekcjom przemysłu miejscowego, oraz samorządowe, spółdzielcze i prywatne wpłacają na S.F.O.P. miesięcznie dodatek do podatku obrotowego nie mniej niż:
a) handel hurtowy 5 procent
b) handel detaliczny 7 procent
c) restauracje i jadłodajnie — 10 procent
d) przemysł i rzemiosło — 7 procent.

3. **Rolnicy** — płacą od każdego 1 ha ziemi użytkowej w stosunku rocznym conajmniej:
a) gospodarstwa od 3—5 ha, od każdego ha 75 zł.
b) gospodarstwa od 5—10 ha, od każdego ha zł. 100.
c) gospodarstwa powyżej 10 ha, od każdego ha zł. 150.

Ogrodnicy, warzywnicy, sadownicy, właściciele stawów rybnych, pasiek itp., o ile płacą podatek obrotowy, wpłacają na S.F.O.S. conajmniej 7 proc. od tego podatku.

4. **Wolne zawody** (lekarze, adwokaci inżynierowie itp.) płacą conajmniej 10 procent od podatku obrotowego.

5. **Duchowni** — duchowni wszystkich wyznań płacą rocznie conajmniej 1.000 zł.

6. **Studenci** — płacą jednorazowo rocznie conajmniej 30 zł.

7. **Młodzież szkolna** — płaci jednorazowo rocznie conajmniej 5 złotych.

Wszystkie wpłaty należy uiścić za pośrednictwem Powiatowych, Miejskich i Gminnych Komitetów Odbudowy.

W mieście Łodzi — za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy — ul. Ogrodowa 15, pokój 320, tel. 152-28, wpłacając na konto Nr 166 Komunalna Kasa Oszczędności Łódź-Powiat, ul. Moniuszki Nr 4, względnie Komunalna Kasa Oszczędności, Łódź-Miasto ul. Piotrkowska 77, konto Nr 282.